

dr hab. prof. UG Dorota Rancew-Sikora
Instytut Socjologii
Wydział Nauk Społecznych

Gdańsk dn. 22.04.2022 r.

Recenzja w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktor habilitowanej Ewie Kopczyńskiej

Zgodnie z art. 219 p. 1-3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 20 lipca 2018 r., stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która posiada stopień doktora, ma w dorobku osiągnięcia naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej oraz wykazała się istotną aktywnością naukową. Habilitantka jako swoje osiągnięcia naukowe wskazała monografię pt. *Jedzenie i inne rzeczy. Antropologia zmiany w systemach żywnościowych*, wydaną w roku 2021 r. przez Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, a zatem w pierwszej kolejności skupię się na ocenie tej monografii. W drugiej części recenzji sprawdzę, czy Habilitantka wykazała się istotną aktywnością naukową.

Recenzja monografii *Jedzenie i inne rzeczy. Antropologia zmiany w systemach żywnościowych*

Autorka wykonała pracę badawczą z dużą starannością. Przedmiot jej badań jest istotny zarówno społecznie, jak i naukowo. Ujęcie badanej problematyki wykazuje cechy nowatorskie. Swoje szczegółowe uwagi na temat recenzowanej monografii przedstawię poniżej w punktach skoncentrowanych kolejno na jej usytuowaniu w dyscyplinie naukowej, sposobie określenia przedmiotu i problemu badawczego, przyjętej terminologii, spójności teoretyczno-metodologicznej oraz uzasadnieniu przyjętego stanowiska teoretyczno-metodologicznego. Z góry zaznaczę, że większość moich uwag krytycznych odnosi się do perspektywy ANT, którą Habilitantka przyjęła, nie dotyczy zatem sposobu wykonania jej pracy i ma charakter polemiki naukowej.

1. Usytuowanie w dyscyplinie naukowej

Jako że na *food studies* składa się zestaw interdyscyplinarnych badań, odnalezienie odpowiedniego miejsca tradycji socjologicznej w tym obszarze stanowi dość duże wyzwanie

teoretyczne i metodologiczne. Autorka zdecydowała się balansować zatem na granicy filozofii, socjologii i antropologii wybierając perspektywę ANT (*actor-network theory*) i starając się przewyciężyć za Bruno Latourem antropocentryzm i różne dualizmy cechujące nauki społeczne, świat nowoczesny, naszą kulturę i język. Jej celem, jak rozumiem, było znalezienie odpowiednich narzędzi do tego, aby uniknąć redukcjonizmu i dotrzeć do takich złożonych powiązań wytwarzanych między rzeczami materialnymi, praktykami, technologiami i ludźmi, które można określić jako alternatywne sieci żywieniowe. Składniki i granice tych sieci są słabo określone i otwarte, a tym, co je łączy, są przepływy żywności dokonujące się poza dominującym w krajach nowoczesnych systemem produkcji, rynku, regulacji prawnych, a także wykraczające poza wytwarzanie jedzenia i dzieleniem się nim w domach prywatnych.

Podtytuł książki odwołuje nas do „antropologii zmiany w systemach żywieniowych”, a w tekście Autorka określa się jako przedstawicielka „socjologii jedzenia”. Nie jestem w pełni przekonana do trafności obu tych określeń między innymi dlatego, że Ewa Kopczyńska raczej odcina się zarówno od klasycznej antropologii, jak i socjologii głównego nurtu, zmierzając w stronę perspektywy konstruktywistycznej i postmodernistycznej. Nie jestem też pewna, czy Autorka pisze o zmianie zachodzącej w systemach żywieniowych. Ten system, od którego odróżniają się badane praktyki, pozostaje sam raczej niewzruszony, ulegając normalnym dla siebie modyfikacjom, a zjawiska nowe i badane przez Habilitantkę – nie mają cech systemowych. Na płaszczyźnie metodologicznej Autorka utożsamia antropologię z socjologią jakościową. Deklarowana interdyscyplinarność polega na zastosowaniu perspektywy materialno-semiotycznej i nadaniu obiektom materialnym w badanych sieciach wartości porównywalnej z jednostkami społecznymi. Gdzie indziej Autorka precyzuje, że prowadzi „badania nad społecznymi aspektami jedzenia”, co sytuowałoby ją jednak w obrębie nauk społecznych, tyle że zmodyfikowanych przez niestandardowe ujęcie relacji ludzi z rzeczami. „Alternatywy”, które bada dr Kopczyńska, przybierają formę kolektywnej odpowiedzi na systemowe zaburzenia czy stałe niedoskonałości uprzemysłowionego systemu żywnościowego, takie jak utrzymujące się ubóstwo żywnościowe w społeczeństwach nowoczesnych, marnotrawstwo jedzenia, włączanie w obieg jedzenia niezdrowego i niskiej wartości, niepotrzebny i szkodliwy dla środowiska transport żywności, nadprodukcja śmieci i eksploatacja zwierząt. Mimo że tytułowe odwołanie do „systemu” zdaje się nawiązywać do systemowej teorii socjologicznej, Autorka do podejścia systemowego szerzej nie nawiązuje, kwestie funkcjonowania dominującego systemu żywnościowego zostawiając na boku swoich rozważań. Podobnie też nie zajmuje się bliżej sprawą krytyki tego systemu. Badane przez nią

sieci pokazują raczej, jak ludzie radzą sobie z jego dysfunkcjami w małej skali. Zrzeszenia, złożenia czy kolektywy, które tworzą (włączając w to obiekty poza ludzkie) cechuje dystans wobec standardowego podziału pracy, profesjonalizacji, komercjalizacji, urynkowienia, hierarchii, zapośredniczenia przez pieniądz (który zostaje odsunięty na margines uwagi) i funkcjonowanie poza bezpośrednią kontrolą państwową – choć cechy te dotyczą badanych sieci w różnym stopniu. „Ekologiczne” sposoby wytwarzania i wymiany żywności zdają się mieć charakter najbardziej nieformalny, a w sposób bardziej sformalizowany funkcjonują banki żywności prowadząc rejestry i sprawozdania co do przyjmowanego i przekazywanego dalej jedzenia. Najbardziej zbliżony do mechanizmów rynkowych zdaje się być obieg jedzenia wegetariańskiego i wegańskiego, włączony już w system przemysłowej produkcji i masowej sprzedaży jedzenia, choć środowisko, które z niego korzysta, wytwarza częściowo odrębne nieformalne styczości i sieci. Każda z tych sieci została przedstawiona przez Autorkę szczegółowo na jednym wybranym przykładzie, dzięki czemu obraz ich funkcjonowania zdecydowanie wykracza poza dostępną dotąd i rozpowszechnioną wiedzę. Na przykładzie banku żywności możemy zobaczyć, że w jego działanie z natury wpisana jest przypadkowość i lokalność funkcjonowania, konieczność podejmowania natychmiastowych, jednoosobowych i niestandardowych decyzji, a swoista nieprzewidywalność i otwartość na wyzwania cechuje zarówno działanie osób zarządzających bankiem, jak wolontariuszy, dzięki którym on działa, oraz beneficjentów pomocy żywnościowej, którzy często dostają coś, czego nie mogli się spodziewać, a czasem i to, czego nie znali wcześniej lub otrzymali w ilości, która nie była dostosowana do ich zapotrzebowania (za dużo, za mało, w innym momencie niż potrzeba). Ze względu na tego typu cechy alternatywne sieci nie mogą być składnikami systemu, ale jednocześnie mogą być w pewnym sensie funkcjonalne wobec niego – bo zaspokajają nietypowe i czasem nagle pojawiające się potrzeby, i wymagają zastosowania niestandardowych procedur. W niewielkiej części lub z opóźnieniem niektóre z wcześniej „alternatywnych” rzeczy i praktyk wchodzi do systemu, tracąc swój walor buntowniczy i elastyczność. Można odnieść wrażenie, że aktorzy, którzy w nich działają, pomagają systemowi trwać, pozwalając mu z jednej strony na rozpoznanie nowych potrzeb w zakresie produkcji, konsumpcji i dystrybucji żywności, a z drugiej strony dając ludziom złudne wrażenie, że życie poza systemem też jest możliwe, jeśli ktoś chce, jeśli się postara i zrezygnuje z komfortu, jakie daje poręczna i prawie nieograniczona dostępność ofert systemowych w zwykłych sklepach i obiektach gastronomicznych.

Z punktu widzenia znaczenia tych badań dla socjologii najważniejsze jest to, że badania Autorki wchodzą w mało zbadane do tej pory obszary, a ponadto Autorka stara się wypracować i zastosować dostosowane do nich podejście teoretyczno-metodologiczne, włączając w to wprowadzenie nietypowych metod rozumowania i wnioskowania naukowego, jak te zaproponowane przez Bruno Latoura i Michela Callona. Najważniejszym, lecz i najbardziej kontrowersyjnym elementem tej naukowej alternatywy, jest przypisywanie przedmiotom, technologiom, procesom naturalnym i całym ich sieciom (zrzeszeniom, kolektywom) takich cech, które wcześniej przypisywano wyłącznie ludziom, np. podmiotowości i sprawstwa zakorzenionych w ideach nowoczesności.

2. Utożsamianie ze sobą odmiennych rzeczy pozostających w relacjach i zależnościach sieciowych

Mam wątpliwość, czy uznanie istotności obiektów materialnych naturalnych i wytworzonych przez człowieka, podobnie jak technologii i ich połączeń dla funkcjonowania całej sieci i osiągnięcia efektów jej działania, wymagało zanegowania odmienności istoty elementów działających w sieci. Paradoksalnie pod zamiarem i deklaracją uwzględnienia złożoności i heterogeniczności obiektów – kryje się bowiem tendencja do homogeniczności, ujednolicenia ich (spłaszczona ontologia, uogólniona symetria, zachwiana lub odwrócona hierarchia, zamglone różnicowanie). Kiedy opisuje się rzeczy, technologie i ich połączenia przy użyciu pojęć charakterystycznych dla opisu działań człowieka, wprowadza to zamęt i przecenia, w nieuzasadniony moim zdaniem sposób, rolę obiektów nieożywionych. Za deklaracją interdyscyplinarności (czy raczej sytuowania się poza dyscyplinami naukowymi), ukrywać się też może dominacja nauk społecznych i humanistycznych nad przyrodniczymi i ścisłymi, które nie przypisują cech ludzkich obiektom materialnym, badając ich własności i oddziaływania o innej naturze. Sposób używania pojęć ANT budzi zdziwienie, a chwilami nawet szok, a podważając podstawy rozumowania naukowego może utrudniać współpracę międzydziedzinową i międzydyscyplinarną. Zaciera się w mojej opinii granica między poziomem asocjacji i metafor językowych a dosłownością i obiektywnością badań obserwacyjnych. Z kolei deklarowana przez Habilitantkę badawcza perspektywa emiczna i indukcyjna, przypisująca priorytet kategoriom rozumienia świata życia przez uczestników, pozostaje jednak w dużym kontraście do niestandardowych ujęć cechujących zarówno ANT, jak i przedstawioną do oceny monografię. Warto dodać, że kiedy rzeczom przypisuje się aktywności charakterystyczne dla człowieka, nie docenia się w pełni specyfiki sprawczości

ludzkiej jako istot wytwarzających, zmieniających, użytkujących i konsumujących rzeczy, oraz odczuwających, przewidujących, planujących i organizujących. Zdecydowanie opowiadałabym się za uznaniem tego rodzaju sprawczości za inną niż ta, którą mają rzeczy opierające się takiemu działaniu człowieka lub ułatwiające je. Elder Vaas (2015, 2019) wskazuje, że nie ma w perspektywie ANT miejsca na docenienie relacji i struktur czysto społecznych, którym w socjologii przypisuje się znaczenie kluczowe. Zabieg polegający na wybraniu perspektywy ANT i zastosowaniu jej do opisu rzeczywistości uznaję zatem za rodzaj eksperymentu myślowego, pracę wyobraźni, które są w pewnym zakresie i w pewnych okolicznościach ożywcze, twórcze, inspirujące, ale jednak powinny być stosowane z dużą ostrożnością, refleksyjnie i krytycznie. Dużą stratą jest moim zdaniem odrzucenie dotychczasowych osiągnięć socjologii i antropologii.

Ontologiczny status elementów badanych sieci (zrzeszeń, złożań, kolektywów, mieszanin heterogenicznych) przyjęty za podejściem ANT po to, aby połączyć ze sobą i docenić elementy o bardzo odmiennej naturze, stanowi według mnie podstawowy i nierozwiązany w monografii problem teoretyczny. Tym bardziej, że w praktyce badawczej jednak Autorka na tych zróżnicowaniach się zdroworozsądkowo opiera. Za niewystarczającym dookreśleniem i ukazaniem zróżnicowania badanych obiektów postępuje kolejna słabość (w mojej ocenie) stosowanego podejścia, jakim jest brak jasności, ścisłości i konsekwencji w używaniu pojęć i argumentacji.

3. Zmienne określenia przedmiotu badania i problemu badawczego

Jakim problemem badawczym zajmuje się Ewa Kopczyńska w swojej monografii? Autorka proponuje szereg konkurencyjnych określeń przedmiotu swoich badań: są to alternatywne sieci żywnościowe, praktyki, „jedzenie i inne rzeczy”, zmiana w systemach żywnościowych i obawy żywnościowe. Każde z tych określeń jest moim zdaniem adekwatne tylko częściowo, nabiera ważności w jakimś fragmencie pracy (jako zapowiedź lub wynik badania), a w innym momencie ją traci, odsuwając się na dalszy plan. Niektóre badane sprawy zostały niesformułowane i nie w pełni wykorzystane jako problem, ale jednak są obecne w pracy. Przykładowo jest to zróżnicowany udział w sieci ludzi z różnych kategorii społecznych (wolontariusze, beneficjenci pomocy społecznej, weganie, rolnicy), różne konteksty społeczne funkcjonowania sieci (niektóre klasy i warstwy społeczne, mieszkańcy Krakowa), czy historia sieci i ich dynamika (jak zostały utworzone, trwają, zmieniają się). Bardzo ciekawymi i nie do końca wykorzystanymi kategoriami analitycznymi są pracy badawczej czas określający bardzo

specyficzne i niekomfortowe warunki działania ludzi w badanych sieciach „chwilę przed zmarnowaniem” jedzenia oraz świadomość moralna uczestników sieci wpływająca na ich zaangażowanie. Kwestia obaw żywnościowych, bardzo interesująca i wbrew deklaracjom Autorki jednak antropocentryczna, pojawia się i umyka w całej monografii. Chwilami ważna, a nawet centralna, w innych momentach jest słabo zaakcentowana, najsilniej obecna w przypadku żywności ekologicznej. Alternatywność sieci i obawy żywione przez ich uczestników zdają się nie dotyczyć tylko jedzenia, ale także form współdziałania, klimatu emocjonalnego, podzielenia wartości proekologicznych i łamania różnych norm porządku, jasności, przewidywalności, które panują w dominującym systemie żywnościowym. Wiele aktywności odbywa się w domu lub poza nim, w przestrzeniach słabo określonych, gdzie praktyki przygotowywania, przechowywania i dzielenia się jedzeniem oparte są na względnie stałym członkostwie osób, rozproszonej odpowiedzialności za funkcjonowanie całości i przede wszystkim na sporym zaufaniu budowanym w historii bezpośrednich relacji.

4. Swobodne, płynne nazewnictwo w części teoretycznej

W celu przezwyciężenia zakładanej nieadekwatności klasycznych podejść naukowych i dostosowaniu się do nowych form ryzyka żywnościowego Autorka przyjęła i wprowadziła wiele kategorii charakterystycznych dla ANT. Moją uwagę zwróciło jednak to, że Habilitantka bardziej konsekwentnie trzyma się metafor wodnych (*przepływ, nurt, rzeka, strumień, koryto, dopływ, ujście, fala, zbiornik retencyjny*) niż kategorii teoretycznych, dość swobodnie zastępując jedne przez drugie, np. *system, sieć, kolektyw, zrzeszenie, mieszanina, złożenie*. Ich znaczenie ujawnia się raczej w kontekście zastosowania niż definicji. Jest to w mojej ocenie niedoskonałość podejścia ANT, którego przedstawiciele nie cechują się precyzją ani konsekwencją językową. Konkretnie sformułowania w recenzowanej monografii są szczególnie trudne do zaakceptowania, takie jak np. *jestemy zjadani, hodowani, przyrządzani; życie jest cechą względną; wybory moralne i działania celowe nie są cechą osób lecz kolektywów; w tych pogawędkach i wywiadach słyszeć więcej niż samo jedzenie; propozycje teoretyczne każące analizować jedzenie z całym dobrodziejstwem jego inwentarza, z tytułowymi ‘innymi rzeczami’, wzmocnione zostają argumentami z terenu i rozwinięte w kierunku metodologii..*

Proponowany przez Autorkę język nie ma struktury, nie jest stabilną konstrukcją i nie wspiera aparatu teoretycznego, na którym można się oprzeć. W mojej ocenie jest to zbyt swobodne posługiwanie się nazewnictwem jak na standardy naukowe, które raczej oddala niż

przybliża do zrozumienia badanego świata. Autorka pisze, że podwójne znaczenie słowa „jedzenie” (raz jest to rzecz spożywana, a kiedy indziej czynność spożywania) jest zaletą – dla mnie wręcz przeciwnie, jest to jedno z podstawowych źródeł zamieszania obecnego w całym opracowaniu, kiedy mowa jest o przedmiotach i praktykach o różnym statusie, i wchodzących ze sobą w różne związki. Osobiście widzę raczej wartość w dokonywaniu rozróżnień i możliwość zastosowania danego pojęcia w różnych znaczeniach bez uprzedzenia, w podwójnym znaczeniu naraz, nie wydaje mi się być zgodna z potrzebami rozumowania naukowego. Podobnie nie przekonuje mnie wysunięte przez Autorkę uzasadnienie: *To podejście ma tę niezaprzeczną zaletę, że pozwala na nieskończone niemal poszerzanie pola interpretacyjnego.* W moim, bardziej klasycznym podejściu, dążenie do jednej, najlepszej interpretacji spośród możliwych, rozstrzygnięcie jej słuszności metodą postępowania naukowego, daje odbiorcom i krytykom jakiś rodzaj jasności i pewności co do osiągniętych wyników badań, a także możliwość podjęcia dyskusji nad uzasadnieniem przyjętego stanowiska. Choć trudno mi było czasem podążać za zmianami terminologii, daje się w tekście wyodrębnić takie fragmenty, w których jest większa jasność i konsekwencja, zwłaszcza jeśli chodzi o stosowanie terminologii ANT oraz w badaniu empirycznym

5. Dostosowanie metody badawczej do założeń (decydujące o osiągniętych wynikach)

Studia Ewy Kopczyńskiej przedstawione w monografii mają w dużej mierze charakter opisowy i prowadzone są w oparciu o różnorodne techniki składające się na metodę etnograficzną czy terenowe badanie naturalistyczne. Badaczka dobrała osoby do wywiadów opierając się na informacjach osób już zbadanych, „podążając za terenem”, nie określając z góry próby badawczej i deklarując zainteresowanie całą siecią, a nie tylko ludźmi i nie zarysowując granic sieci. Deklarowanie braku selekcji elementów sieci i dążenie do uwzględnienia „wszystkiego” w praktyce oznaczało brak wprowadzenia jasnych kryteriów ich selekcji. Obietnica pozostania blisko rzeczywistości materialnej, która stanowiła, jak rozumiem, jeden z głównych argumentów na rzecz przyjęcia perspektywy ANT, nie została według mnie w pełni spełniona, gdyż badania opierają się głównie na wywiadach. Autorka stara się wyboru tej metody jako głównej bronić – tak jakby sama milcząco uznała lub przeczuwała, że koncentrowanie się na wywiadach może jednak nie pasować do „równościowego” podejścia do wszystkich składników kolektywu, dając priorytet ludziom. W wywiadach dowiadujemy się tego, co ludzie widzą, wiedzą, czego doświadczają, także jak ujmują powiązania w sieciach, w

których uczestniczą. Jak wyżej wspomniałam, nie mam nic przeciwko nadawaniu w naukach społecznych priorytetu ludziom jako uczestnikom o relatywnie wysokiej i specyficznej sprawczości, jeśli jednak Autorka zadeklarowała brak antropocentryzmu – przyjęcie takiej perspektywy badawczej być może jednak pokazuje, że deklaracja ta okazała się być niemożliwa do spełnienia. Metoda badania nie nadażyła za „alternatywnością teorii” i być może Badaczka konfrontuje się w tym momencie z jej ważnym ograniczeniem.

6. ANT przyjęty bez argumentacji/dyskusji teoretycznej, klasyczne ujęcia socjologiczne odrzucone bez przekonującego uzasadnienia

Wprowadzenie teoretyczne zajmujące pierwsze dwa rozdziały sprawiły mi największy kłopot w odbiorze, podważając wiele z naukowych prawd i metod postępowania. Literatura przedmiotu została wybrana według klucza tematycznego, przez co znalazły się tu różnorodne propozycje teoretyczno-metodologiczne. Autorka kompetentnie zrelacjonowała efekty dotychczasowych badań społecznych prowadzonych w interesującym ją obszarze, choć sama skrytykowała je (np. Warde) za *zbyt tradycyjny antropocentryzm charakterystyczny dla nauk społecznych*. Argument, który tu podała (*brakuje konsumowania przez nie-ludzi oraz człowieka jako obiektu konsumowanego*), w kontekście badania jedzenia jest dla mnie zupełnie niezrozumiały.

Latour uważał podział świata na ludzi i rzeczy za wytwór nowoczesności. Według niego efektem tego podziału jest „wytworzona” kulturowo obiektywność świata natury. Odrzucenie klasycznych teorii naukowych i metod postępowania naukowego uznał zatem za element krytyki nowoczesności jako opartej na fałszywych przesłankach. Warto jednak dodać tu, że również nauka jest wytworem tego nowoczesnego porządku i stąd problematyczna jest dla mnie wewnętrzna sprzeczność przedsięwzięcia zaproponowanego przez dr Kopczyńską. Z drugiej strony podobnie jak Elder-Vaas (2015) jestem w stanie zrozumieć, że ANT jest reakcją na niedoskonałości dotychczasowych ujęć i próbą posunięcia nauki do przodu, przeformułowania jej paradygmatu. Filozofia Bruno Latoura ma potencjał krytyczny, z którego po części korzysta Habilitantka. Ten potencjał jest jednak różnie interpretowany – przez niektórych doceniany, a przez innych ze względu na swoją radykalność traktowany jako zagrożenie dla autorytetu nauki i otwieranie drogi różnym niebezpiecznym dla świata przedsięwzięciom antynaukowym (np. denializmu klimatycznego czy argumentów antyszczepionkowych) (Afeltowicz, Pietrowicz 2013; Elder-Vaas 2015, 2019; Kaczmarczyk 2019; Mills 2018). Krytycznie nastawieni autorzy wskazują na niezrozumienie lub

niedocenie sił przyczynowych działających w świecie relacji ludzi z przyrodą i z przedmiotami. Ponieważ od stworzenia tej perspektywy trochę czasu minęło, pojawiło się też sporo literatury na ten temat i żałuję bardzo, że w swojej książce Autorka nie odniosła się do niej. Trudno tu szerzej dyskutować z podejściem ANT, a „winy” tego podejścia niekoniecznie należy uznać za błędy Autorki monografii. Wolałabym jednak, aby sama Autorka wybierając to podejście i uważając je za adekwatne (najlepsze spośród możliwości teoretycznych dostępnych w socjologii) mnie do niej bardziej przekonała, dostarczając odpowiedniej argumentacji i prowadząc dyskusję z krytykami, a może naprawiając niektóre z jego niedoskonałości. Pominięcie tej dyskusji i zaniechanie argumentacji teoretycznej na rzecz przyjęcia ANT w swoich badaniach wywołuje odczucie, że Habilitantka sytuuje się w perspektywie postmodernistycznej, gdzie bierze się i łączy bardzo różne rzeczy bez konieczności argumentowania na rzecz dokonania tych wyborów.

* **

Podsumowując – przedstawiona do recenzji monografia dr Ewy Kopczyńskiej wzbudziła dużo moich wątpliwości. Nie mam pełnego przekonania co do użyteczności zastosowanej ramy teoretycznej i brakuje mi dyskusji teoretycznej dla obrony tych ram, które nie tylko w polskim środowisku socjologicznym są podważane lub przyjmowane z dużo większą ostrożnością. Język używany do opisu wybranych sieci został konsekwentnie dostosowany do tej ramy, co daje wrażenie innowacyjności przedsięwzięcia badawczego podjętego i przedstawionego w książce, ale z drugiej strony uważam, że nie jest to osiągnięcie teoretyczne, lecz raczej empiryczne, którego największą wartością jest kompetentny opis etnograficzny wybranych praktyk społecznych.

Ocena aktywności naukowej dr Ewy Kopczyńskiej

Aktywność naukowa Habilitantki po doktoracie obejmuje dwie fazy. W pierwszej z nich dr Kopczyńska była skoncentrowana na badaniu społecznych znaczeń związanych z produkcją lokalnego wina w województwie lubuskim i podejmowała tematy tożsamości lokalnej i pamięci społecznej, wpisując się jeszcze w zainteresowania dość klasyczną już antropologią społeczną oraz ugruntowany socjologiczny nurt badań nad zakorzenieniem społecznym w przestrzeni, jej symbolach i związanych z nimi praktykach. Zainteresowanie to było widoczne w publikacjach, do 2015 roku (7 lat po doktoracie), które miały zasięg krajowy i stanowiły głównie rozdziały w monografiach zbiorowych. Od 2013 roku na konferencjach, a

od 2015 roku również w publikacjach zauważyć można poszerzenie pola badawczego Habilitantki na inne wątki związane z jedzeniem, takie jak targowiska, kooperatywy, zróżnicowane diety, obawy żywieniowe, reforma w stołówkach szkolnych, badane w kontekście zrównoważonego rozwoju i różnicowań genderowych. Niektóre z tych wątków znalazły się w książce wskazanej jako główne osiągnięcie habilitacyjne, gdzie zostały one powiązane ze sobą nową ramą w postaci perspektywy ANT. Na tym drugim etapie kariery naukowej rozwijanej po doktoracie pojawiła się znacząco bardziej intensywna współpraca międzynarodowa (w tym kilka krótszych wyjazdów i 9 miesięczny staż w Harvard University, USA) i krajowa w ramach zainicjowanej interdyscyplinarnej sieci badaczy poświęconej jedzeniu. W okresie tym pojawiły się też ważne publikacje w czasopismach krajowych (w *Studiach Socjologicznych*, *Polish Sociological Review*, *Studiach Humanistycznych AGH*) oraz 4 artykuły, które ukazały się w prestiżowych czasopismach międzynarodowych: *Sustainability*, *European Journal of Nutrition* oraz *East European Politics and Societies*. Ten kierunek zmian należy ocenić jako wyraźny postęp w karierze naukowej Habilitantki, zgodny z kierunkami nowej polityki naukowej w Polsce. Na wyróżnienie w ramach aktywności badawczej zasługuje także zdobycie i zrealizowanie dwóch samodzielnych projektów NCN (Miniatura i OPUS) a także współpraca naukowa w ramach projektów międzynarodowych i krajowych w obszarze tematu systemów żywieniowych. Niewątpliwie dzięki nim Badaczka stała się bardziej odważna w proponowaniu własnego ujęcia eksplorowanych zagadnień. Warto też wspomnieć o istotnej działalności propagującej rozwój tematyki jedzenia w naukach społecznych poprzez jej aktywny udział w towarzystwach naukowych, konferencjach naukowych, nieformalnej sieci naukowej oraz prowadzenie blogów naukowych i popularyzujących wiedzę.

Konkluzja

Na podstawie przedstawionej powyżej recenzji monografii *Jedzenie i inne rzeczy. Antropologia zmiany w systemach żywnościowych* oraz oceny pozostałej aktywności naukowej dr Ewy Kopczyńskiej uważam, że jej działalność stanowi istotny krok w poszukiwaniu nowych ujęć tej tematyki w naukach socjologicznych, będąc odpowiedzią na narastające ryzyka i obawy związane z dysfunkcjami nowoczesnych systemów żywieniowych opartych o przemysłową produkcję i dystrybucję jedzenia. Jej uwaga skierowana na alternatywne przepływy żywności i powiązane z nimi praktyki i relacje społeczne pozostaje w dialogu z silnie rozwijającym się na świecie nurtem interdyscyplinarnych *food studies*. Uważam, że dotychczasowe osiągnięcia

naukowe mogą być podstawą nadania Ewie Kopczyńskiej stopnia naukowego doktor habilitowanej i proszę Komisję o dopuszczenie jej do dalszych etapów procedowania.

Dorota Rancew-Słowa

Wybrana bibliografia

- Afeltowicz Łukasz, Pietrowicz Krzysztof. 2013. *Maszyny społeczne. Wszystko ujdzie, o ile działa*. PWN, Warszawa.
- Elder-Vaas Dave. 2015. Disassembling actor-network theory. *Philosophy of the Social Sciences*. 45(1): 100-121
- Elder-Vaas Dave. 2019. Actor-network theory. *SAGE Research Methods Foundations*
- Kaczmarczyk Michał. 2019. An invasion of tricksters. Critical remarks on Bruno Latour's social theory and its Polish reception. *Studia Socjologiczne* 235(4): 5-44.
- Mills Tom. 2018. What has become of critique? Reassembling sociology after Latour. *British Journal of Sociology* 69(2): 286-305